

W S T Ę P

Pierwociny literackie Józefa Piłsudskiego łączą się z mordercziwym dworem żułowskim, w którym dn. 5 grudnia 1867 r. przyszedł na świat. W Żuławie w r. 1880 wychodziło piśmiśko autokopiowane «Gołęb Żułowśki», redagowane i zapisywane przez braci — Bronisława i Józefa Piłsudskich.

Piśmiśka tego zachowało się 46 numerów z 11 dodatkami. Zawiera ono materiał bardzo różnorodny: wyjątki z utworów Niemcewicza, Mickiewicza, Kraszewskiego i innych pisarzy, życiorysy sławnych ludzi, szkice etnograficzne, opisy bitew, nowiny aktualne, wierszyki, bajki i nawet «powieści» oraz «komedie». Pewna część ich jest sygnowana — «J. P.». Krakowski «Kuryer Literacko-Naukowy» (dodatek do nr 229 «Ilustrowanego Kuryera Codziennego» z dn. 19 sierpnia 1935) zamieścił wprawdzie garść wyjątków z «Gołęb Żułowśkiego», znajdujĄcego się obecnie w wileńskiej Bibliotece Publicznej im. Wróblewskich; jednak nie przedrukowujemy ich w tym tomie tak ze względu na ich fragmentaryczność, jak i z powodu tego, że «Gołęb Żułowśki» dotychczas nie został zbadany naukowo, wobec czego autorstwo przedrukowanych w «Ilustrowanym Kuryerze Codziennym» urywków nie da się stwierdzić z całą stanowczością.

Na wiosnę r. 1885 Józef Piłsudski ukończył gimnazjum wileńskie po ośmioletnim w nim pobycie. Pierwotnie miał zamiar wstąpić do Instytutu Technologicznego w Petersburgu, lecz rychło ten zamiar porzucił i dn. 4 sierpnia 1885 r. wniósł podanie o zaliczenie go w poczet słuchaczy wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Charkowskim. Przybył do Charkowa z ugruntowanym uczuciem nienawiści do najazdu rosyjskiego, wyniesionym z domu, i z niemniejszą nienawiścią do wytworzonego przez ten najazd systemu ucisku narodowego. Nastrój antyrządowy Józefa Piłsudskiego potęgował się jeszcze dzięki radykalizmowi społecznemu, czerpanemu głównie ze źródeł

rosyjskiej literatury socjalistycznej, mocno wpływającej i na polską młodzież, zwłaszcza kresową. Atmosfera, panująca w Charkowie, nie odpowiadała ówczesnym nastrojom Józefa Piłsudskiego. Polska młodzież uniwersytecka w tym mieście była dość apatyczna, ci z pomiędzy niej, którzy odznaczali się silniejszymi aspiracjami społecznymi, byli mocno zrusyfikowani i należeli do organizacji rosyjskich. Józef Piłsudski nie dał się wciągnąć do partyjnej organizacji studenckiej Narodnej Woli, chodził tylko na posiedzenia kółek samokształcenia i wziął udział w rozruchach ogólno-studenckich w końcu lutego 1886 r. To niezadowolenie z warunków bytowania w Charkowie skłoniło Józefa Piłsudskiego do przeniesienia się — po ukończeniu 2-ich semestrów — na uniwersytet w Dorpacie. W oczekiwaniu decyzji władz w tym względzie, Józef Piłsudski spędził wakacje w Wilnie, zakładając tam — wraz z paru kolegami — polskie kółko socjalistyczne o niezdecydowanym obliczu programowym, ale z wyraźną tendencją zwalczania systemu rusyifikatorskiego. Kółko to, wnosząc z literatury, jaką się posługiwało, ciążyło ku Proletariatowi, który w tym czasie — po wielkim procesie 1885 r. — był mocno osłabiony. Należąc do tego kółka, Józef Piłsudski hektografował jego organ, ale — poza paru słowami wspomnienia samego Józefa Piłsudskiego o «odbijaniu» tego «pisemka» — nie zachowały się żadne ślady po nim. W każdym razie widzimy, że już wówczas Józef Piłsudski niejako przysposabiał się do redagowania w przyszłości «Robotnika». Z socjalistami rosyjsko-żydowskimi, działającymi wówczas w Wilnie, Józef Piłsudski utrzymywał luźne stosunki, ale w ich robocie partyjnej, prowadzonej pod egidą Narodnej Woli, udziału nie brał. Niemniej jednak te stosunki spowodowały katastrofę, która mocno zaciążyła na dalszych losach Józefa Piłsudskiego.

Kiedy już wszystkie przeszkody urzędowe wstąpienia na uniwersytet w Dorpacie zostały usunięte, nagle nastąpiło aresztowanie Józefa Piłsudskiego w związku z niedoszłym zamachem petersburskiej grupy Narodnej Woli na cara Aleksandra III. Dn. 1 kwietnia 1887 Józef Piłsudski znalazł się w Petersburgu i, osadzony w twierdzy Piotra i Pawła, miał odpowiadać przed sądem z oskarżenia o zbrodnię stanu. W trakcie śledztwa, nie mogącego ustalić dowodów winy Józefa Piłsudskiego, wyłączono go z oskarżenia i stawiono przed sądem

jedynie w charakterze świadka. Bardzo lakoniczne, oględne i powściągliwe zeznania jego nie dały sądowi nic, niemniej jednakże, pomimo, że był tylko świadkiem, skazano go 20 kwietnia 1887 r. w drodze administracyjnej na 5 lat zesłania do Wschodniej Syberii. Gubernator irkucki, hr. Ignatjew, wyznaczył mu jako miejsce pobytu Kireńsk nad Leną, dokąd go zawieziono przez Moskwę, Tiumeń, Tomsk i Irkuck, i gdzie stanął dn. 23 grudnia 1887 r. Józef Piłsudski przeżywał wszystkie katusze zesłańca politycznego — od brutalnych wybryków władz aż do nostalgii. Pod koniec 1888 r. usiłował wyjednać pozwolenie na przeniesienie na Sachalin, do wsi Rykowskoje, gdzie przebywał skazany do ciężkich robót w tym samym procesie jego starszy brat, Bronisław. To się jednak nie udało, i Józef Piłsudski pozostał w Kireńsku, skąd dopiero po 2^{1/2} rocznym pobycie przeniesiony został w końcu sierpnia 1890 r. do Tunki — miejscowości, leżącej o 1.000 z górą kilometrów na południe od poprzedniego miejsca zesłania. Tam też doczekał się końca kary.

W drugiej połowie 1892 r. Józef Piłsudski powrócił do kraju i osiadł w Wilnie, z którym był związany stosunkami rodzinnymi i całą swą przeszłością. Wracał już z ustalonymi poglądami społecznymi i politycznymi i z niemniej określonymi planami działalności. Chciał mianowicie wstąpić do socjalno-rewolucyjnej partii Proletariat, aby zreformować ją w kierunku niepodległościowym. «Z tym postanowieniem — pisze w jednej ze swych późniejszych prac — przyjechałem do domu... i ku wielkiej swej radości przekonałem się, że moja zamierzona praca jest już zbyteczną». W ostatnich bowiem latach jego nieobecności w kraju i Proletariat i cały w ogóle socjalizm polski przebył znamiennej ewolucję. Wynikiem jej był uchwalony na zorganizowanym przez proletariaczyków zjeździe paryskim 1892 r. program, wysuwający hasło niepodległej Rzeczypospolitej na czoło postulatów politycznych polskiego ruchu socjalistycznego. Józef Piłsudski znalazł się w kraju właśnie w tym okresie, kiedy pod wpływem uchwał listopadowego zjazdu paryskiego, na którym spotkali się przedstawiciele wszystkich istniejących podówczas odłamów socjalistycznego obozu polskiego, powstała silna dążność do połączenia odłamów tych w jednolitą całość partyjną również i na gruncie krajowym. Na zjeździe paryskim bowiem utwo-

rzył się już był z zespolenia poszczególnych grup emigracyjnych Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich, reprezentujący nową, niepodległościową ideologię socjalizmu polskiego.

Stanisław Mendelson, były członek Proletariatu, od dawna już przebywający na emigracji, który w redagowanym przez siebie «Przedświcie» w całym szeregu artykułów przygotował grunt dla nowego, niepodległościowego programu i który na zjeździe paryskim był tego programu głównym promotorem i twórcą, wyruszył do kraju jako emisariusz Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich. Przez jednego z uczestników zjazdu, Aleksandra Sulkiewicza, Mendelson został zetknięty z wileńską grupą socjalistów polskich, do której należał i Józef Piłsudski. W drugiej połowie stycznia 1893 Mendelson konferuje z Piłsudskim, który prowadził już wówczas pracę agitacyjną w kółkach młodzieży i robotników. Wkrótce potem zaczynają się ukazywać w «Przedświcie» londyńskim korespondencje z Wilna pióra Józefa Piłsudskiego. Wileńska grupa socjalistów przystępuje do tworzącej się Polskiej Partii Socjalistycznej jako «Sekcja Litewska P. P. S.», i Piłsudski bierze — jako przedstawiciel tej Sekcji — udział w pierwszym zjeździe P. P. S., który odbył się w Wilnie w połowie lata 1893. Kiedy zaś w październiku tegoż roku w Warszawie powstaje dobrany przez emisariusza Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich «Komitet Robotniczy», Sekcja Litewska wyznacza doń swego delegata w osobie Józefa Piłsudskiego. Na drugim zjeździe P. P. S., odbytym w Warszawie w pierwszej połowie lutego 1894, Józef Piłsudski wchodzi do wybranego tam pierwszego Centralnego Komitetu Robotniczego P. P. S. W ten sposób staje się on członkiem ciała kierowniczego partii i na tym stanowisku trwa aż do aresztowania w r. 1900.

Józef Piłsudski pracuje jako organizator młodej partii, niedostatecznie jeszcze skonsolidowanej, zmuszonej do zwalczania wrogiej programowo grupy Socjaldemokracji Królestwa Polskiego, nienawistnie występującej wobec nowego programu, który i wewnątrz P. P. S. nie był się jeszcze ostatecznie utrwalił. Pracuje w warunkach niesłychanie ciężkich, wśród ustawicznych zasadzek ze strony żandarmerii carskiej, która nęka organizację raz po raz powtarzającymi się aresztowaniami i usiłuje zniszczyć ją przebiegłymi sztuczkami prowokatorskimi. Bywały i takie okresy działalności partyjnej,

kiedy cały ciężar pracy organizacyjnej i agitacyjnej P. P. S. spoczywał na barkach dwóch ludzi: Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Pietkiewicza, a po aresztowaniu tego ostatniego w r. 1895: Piłsudskiego i Stanisława Wojciechowskiego. Pędząc życie «nielegalnych», nie mając nigdy bezpiecznego schronienia, narażeni na grożące im co chwila aresztowanie, kierownicy P. P. S. musieli pokonywać tysiączne trudności, aby sprostać swemu zadaniu: rozszerzenia wpływów partii na główne przynajmniej ośrodki przemysłowe kraju, ujęcia siecią organizacji partyjnej ścisłych kół robotniczych, któreby mogły promieniować na masy, zdobycia dla socjalistycznego programu niepodległościowego opinii tych mas, obronienia partii od zamachów żandarmskich i oparcia jej działalności na takich podstawach, któreby gwarantowały ciągłość jej pracy i stały rozrost sił. Zadania te — w warunkach niewolniczego życia caratu, przy bierności ogółu i niskim poziomie kultury mas pracujących — były niesłychanie trudne, a jednym z najskuteczniejszych środków przeprowadzenia celów partii musiała się stać propaganda za pomocą wydawnictw nielegalnych.

P. P. S. wprawdzie posiadała świetnie zorganizowaną «granice», przez którą przemycano do kraju drukowane w Londynie przez Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich broszury agitacyjne i «Przedświt» — organ teoretyczny socjalistycznego ruchu niepodległościowego. Kolportaż tej bibuły funkcjonował niezwykle sprężysto. Ale dopiero założenie w kraju tajnego pisma popularnego, przeznaczonego już nie tylko dla samych agitatorów lub współczującej z partią inteligencji, lecz dla szerszych mas, mogło dać działalności P. P. S. tę siłę wpływów, któraby ją uczyniła ważkim czynnikiem życia politycznego w kraju ujarzmionym, pozbawionym wszelkich swobód politycznych. Już na pierwszym zjeździe P. P. S. omawiano projekt wydawania takiego pisma, ale formalna uchwała w tym kierunku zapadła dopiero na drugim zjeździe. Zanim jednak przystąpiono do puszczenia spod nielegalnej prasy drukarskiej w kraju nowego organu, wydano w Londynie w lutym 1894 jednodniówkę «Robotnik», mieszczącą materiały, nadesłane z kraju, a mogące być niejako próbą krajowych sił literackich partii.

Dn. 12 lipca 1894 r. zjawia się numer pierwszy «Robotnika», który odtąd wychodzi z tajnych drukarni partyjnych,

budząc z jednej strony bezsilną wściekłość żandarmerii carskiej, z drugiej — podziw całego społeczeństwa dla sprężystości organizacyjnej nieuchwytnych rewolucjonistów. «Robotnik» pierwotnie był redagowany zbiorowo przez cały Centralny Komitet Robotniczy, ale «ostatecznym redaktorem, korektorem i wydawcą», jak pisze Kazimierz Pietkiewicz, był Józef Piłsudski. Tak było w początkach istnienia pisma. Później właściwa redakcja spoczęła w ręku Józefa Piłsudskiego, który — najczęściej przy współpracy Stanisława Wojciechowskiego — wypełniał kolejne numery «Robotnika» — aż do numeru trzydziestego szóstego, przy którym żandarmerii udało się zupełnie przypadkowo wykryć w Łodzi od tyłu lat bezskutecznie poszukiwaną drukarnię P. P. S.

Pracując w drukarni «Robotnika» i zasilając to pismo artykułami, notatkami, kroniką i odpowiednio obrabianymi korespondencjami, Józef Piłsudski stał jednocześnie na czele partii i spełniał z jej ramienia najróżnorodniejsze funkcje. Pisywał okolicznościowe odezwy Centralnego Komitetu Robotniczego; wspólnie ze Stanisławem Wojciechowskim i trzecim członkiem Centralnego Komitetu Robotniczego, Aleksandrem Malinowskim, utrzymywał stosunki z poszczególnymi ośrodkami organizacyjnymi partii; dojeżdżał do kolonij studenckich w rosyjskich miastach uniwersyteckich, skąd P. P. S. czerpała nowe siły do pracy organizacyjnej w kraju i przeważną część swych środków finansowych; stykał się z przedstawicielami rewolucyjnych organizacji rosyjskich; przeprowadzał dyskusje z «bundowcami» i z tzw. «tutejszymi» na Litwie; brał udział w krajowych konferencjach partyjnych i zjazdach, odgrywając na nich kierowniczą rolę, wreszcie zarządzał finansami partii i utrzymywał łączność z Centralizacją Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich w Londynie.

Od czasu do czasu wyjeżdżał też w sprawach partyjnych za granicę, po raz pierwszy w r. 1894 do Zurychu, gdzie wziął udział w zjeździe Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, później przebywając głównie w Londynie. Tam w r. 1896 redaguje trójzaborową «Pamiętkę Majową» i bierze udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym, na którym została postawiona przez delegację polską rezolucja w sprawie niepodległości Polski. Tam w r. 1898 pisze wstęp do «Memoriału księcia Imeretyńskiego». Bierze też udział w zjeździe Związku

Zagranicznego Socjalistów Polskich w Zurychu w r. 1897. Po-
byt jego za granicą trwał jednak zwykle krótko. Spełniwszy
zadanie delegata Centralnego Komitetu Robotniczego, powra-
cał, najczęściej zawadziwszy o Galicję, gdzie stykał się z miej-
scowymi przywódcami polskiego ruchu socjalistycznego, do
zaboru rosyjskiego i tam w dalszym ciągu redagował «Robot-
nika» i spełniał funkcje faktycznego kierownika P. P. S.

Aresztowanie w Łodzi w nocy z 21 na 22 lutego 1900 r.
zamyka ten okres działalności Józefa Piłsudskiego.

W tomie I «Pism Zbiorowych» Józefa Piłsudskiego zgromadzi-
liśmy w układzie ściśle chronologicznym wszystko, co
wyszło spod jego pióra aż do momentu aresztowania w r. 1900,
a co zostało w ten czy inny sposób już ogłoszone drukiem.
Treść tego tomu różni się znacznie od t. I «Pism — Mów —
Rozkazów», gdyż uzupełniliśmy go materiałem, który był nie-
znany w czasie drukowania «Pism — Mów — Rozkazów»,
a wszedł do tomu dodatkowego, wydanego w r. 1936. Nadto
włączyliśmy tu dwie korespondencje z «Przedświtu», których
autorstwo dało się ustalić dopiero niedawno. («Lojalność szla-
checka» z r. 1894 i «Wiadomości z Rosji» z r. 1895).

Natomiast usunęliśmy:

1) Urywki listów, przedrukowanych w tomie I «Pism —
Mów — Rozkazów» z «Materiałów do historii PPS» Aleksan-
dra Malinowskiego, gdyż zostaną one wydrukowane w całości
w osobnym wydawnictwie, obejmującym komplet listów Jó-
zefa Piłsudskiego z lat 1893—1904, i

2) Sprawozdanie na III Zjazd P. P. S. zaboru rosyjskie-
go — ze względu na to, że zostało ono ułożone przez Stani-
sława Wojciechowskiego, jak to wynika z rękopisu tego spra-
wozdania, odnalezione w Archiwum P. P. S., już po wydru-
kowaniu I tomu «Pism — Mów — Rozkazów».

Leon Wasilewski